

GŁOS



POL

WIOŚLARSKI



POZNAŃ CITY OF ROWING

www.wioslarstwo.poznan.pl



Jak trafić w Poznaniu do klubów wioślarskich

Kluby poznańskie

Trenerzy poznańskich klubów wioślarskich w różny sposób namawiają młodych ludzi do uprawiania tej dyscypliny.

Jednemu z opiekunów Posnania RBW zdarzyło się spotkać wysokiego chłopaka w sklepie. Po rozmowie z jego mamą, chłopak rozpoczął treningi w klubie, a w tym sezonie zawodnik ma już za sobą pierwsze sukcesy w kategorii juniorów.

– Jako trenerzy odwiedzamy szkoły. Podczas takich spotkań rozmawiamy z uczniami, którzy chcieliby uprawiać sport w ogóle. Znajdujemy chętnych i warto realizować podobne akcje – mówi Maciej Hoffmann, trener koordynator Posnania RBW.

– Nasi najmłodsi zawodnicy, którzy dołączyli do klubu wiosną, w sierpniu byli już na pierwszym zgrupowaniu z trenerem Karolem Arczewskim – powiedział Mirosław Rewers, trener KW-04 Poznań.

– Podczas festynów miejskich, organizowaliśmy klubowe stanowiska, podczas których rozmawialiśmy z młodymi ludźmi, którzy rozpoczynają treningi – mówi Artur Filippek, trener Trytona Poznań.



Młodzi ludzie w różny sposób trafiają do wioślarstwa

– Wielu z nas pracuje w szkołach. To jest najkrótsza droga do tego, aby młodzi ludzie mogli spróbować sił w naszej dyscyplinie – twierdzi Maciej Kobyliński, trener Polonii Poznań.

Przyszli wioślarze mogą skorzystać z informacji, jakie można znaleźć na stronach internetowych klubów: Posnania RBW, KW-04, Trytona, Polonii i ASZ AWF Poznań. Ważną rolę w sięganiu po informacje odgrywa także facebook, bo takie konta posiadają praktycznie wszystkie kluby.

– Podczas treningu wioślarskiego zaangażowanych jest 90 procent mięśni ludzkiego ciała. Praca na treningach uczy, szczególnie w większych osadach, wspólnego działania. Uczy też pracowitości i sumienności – zauważa Jarosław Janowski, kiedyś wioślarz, dziś prezes KU ASZ AWF Poznań.

– Trening wioślarski to trening ogólnorozwojowy, podczas którego pracują w równym stopniu ręce i nogi. To trening tlenowy, który w konsekwencji podnosi wydolność organizmu, a potem siłę. Trudno nie zauważyć plusów uprawiania wioślarstwa – twierdzi Przemysław Kubala, kierownik Wielkopolskiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Poznaniu. © JAC

Tylko ciężka praca jest jedyną drogą do sukcesów na torze

Jacek Pałuba
sport@glos.com



Poznań

Co prawda wioślarski sezon dla seniorów jeszcze się nie skończył (w dniach 9-16 września odbędą się mistrzostwa świata w bułgarskim Płowdiw), ale dla młodzieżowców już tak. W minioną niedzielę w Brześciu zakończyły się bowiem mistrzostwa Europy U-23.

Były one udane dla białoczerwonych, którzy wywalczyli trzy medale: dwa srebrne oraz brązowy. Wśród srebrnych medalistów był Mateusz Świętek (KW-04 Poznań), który wspólnie z Fabianem Barańskim (WTW Włocławek) stanął na drugim stopniu podium w konkurencji dwójek podwójnych.

Świętek z Barańskim po raz kolejny świetnie spisali się w dużej imprezie międzynarodowej. Pod koniec lipca w Poznaniu, podczas mistrzostw świata U-23, Polacy zajęli trzecie miejsce. Jakby tego było mało, Świętek z innym partnerem Patrykiem Przekopskim (AZS UMK Toruń) wywalczył jeszcze srebrny medal Akademickich mistrzostw świata, jakie odbyły się w chińskim Szanghaju. Nie ulega wątpliwości, że to był najlepszy sezon w wykonaniu 22-letniego zawodnika KW-04 Poznań. Po dziewięciu latach treningów, student poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego, osiągnął piękne sukcesy. Z pewnością dla niego będą one zachętą do dalszej pracy.



Mateusz Świętek (z prawej) i Fabian Barański po brązie MS, zdobyli też srebrny medal ME

Mateusz Świętek wioślarskie treningi rozpoczął w 2009 roku. Wtedy dzięki nauczycielowi wychowania fizycznego w szkole podstawowej w podpoznańskim Suchym Lesie Mirosławowi Rewersowi, trafił do KW-04. Podobnie zrobili jego siostra bliźniaczka Magda oraz klasowy kolega Damian Rewers. Cała trójka do dzisiaj trenuje w klubie pod opieką Mirosława Rewersa.

– Najbardziej lubię pływać w większych osadach, bo wtedy wraz z kolegami czuję się zdecydowanie pewniej, kiedy odpowiedzialność za łódkę ma więcej osób. Oczywiście zdarzało się, że pływałem w jedynce. Ale osady dwójka czy czwórka dają większą mobilizację do walki, a przy dobrych wynikach i satysfakcja jest większa – tłumaczy Mateusz Świętek.

W 2013 roku tak naprawdę po raz pierwszy mógł się sprawdzić w osadzie czwórki podwójnej podczas mistrzostw świata juniorów w litewskich Trokach. Rok w mistrzostwach Europy juniorów w belgijskim Hazewinkel razem z Damia-

nem Rewersem w dwójkach podwójnych wywalczyli brązowy medal. W mistrzostwach świata w Hamburgu było ósme miejsce. Ale 2014 rok był szczególnie dla Świętka jeszcze z jednego powodu. Zawodnik KW-04 wystartował w II młodzieżowych igrzyskach olimpijskich w chińskim Nankinie. Tam startował w jedynce i spał się dobrze, bo zajął piąte miejsce.

W 2016 roku Świętek wspólnie z Marcinem Sobierajem (Lotto Bydgoszcz) wzięli udział w młodzieżowych mistrzostwach świata w Rotterdamie, gdzie zajęli dziewiąte miejsce. Z kolei w 2017 roku przyszły sukcesy. Co prawda najpierw było szóste miejsce w MS U-23 w Płowdiw w czwórce podwójnej (m.in. z kolegą klubowym Dawidem Pieniakiem), ale potem w ME w Kruszwicy, Polacy zdobyli złoty medal. W tym sezonie Mateusz pływał w dwójce podwójnej z Fabianem Barańskim oraz Patrykiem Przekopskim i robił to świetnie.

Świętek dobrze łączy treningi z nauką. Jest studentem wychowania fizycznego w poznańskiej AWF. – Są oczywiście

ciężkie momenty, ale robię to tylko dla siebie. Dzisiaj nie wiadomo jak będzie przyszłość, a wykształcenie jest po prostu niezbędne do normalnego funkcjonowania – podkreśla Mateusz Świętek.

– Bardzo się cieszę z tegorocznych rezultatów Mateusza, bo to tylko potwierdza fakt, że jego praca idzie w dobrym kierunku. Od początku przygody z wioślarstwem solidnie pracował, rozwijał się. Mogę nawet powiedzieć, że w wielu momentach trzeba było go hamować podczas treningów. Trzy tegoroczne medale z pewnością jeszcze bardziej będą go motywowały do ciężkiej pracy, bo to jedyna droga do sukcesów i satysfakcji. Oby tylko dopisywało mu zdrowie, bo w ostatnim czasie miał pewne problemy z kontuzjowanym kolaniem. Wcale nie jest wykluczone, że trenerzy kadry seniorskiej już wkrótce nie dadzą szansy Mateuszowi do walki o miejsce w którejś z osad. A igrzyska w Tokio już za dwa lata – podkreśla Mirosław Rewers, klubowy trener Mateusza Świętka. ©

PARTNERZY KRAJOWI



WIELKOPOLSKA

Samochody
Użytkowe

Volkswagen Poznań

Fabryka Samochodów Użytkowych i Komponentów

25 LAT
VOLKSWAGEN
POZNAŃ

AQUANET

Międzynarodowe
Targi
PoznańskiePOWIAT
POZNAŃSKI

POZNAŃ*

Sheraton
POZNAŃ HOTELPOZNAŃ
AIRPORTGŁOS
WIELKOPOLSKIGRUPA
LUXMEDWIELKOPOLSKI ZWIĄZEK
TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH